

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.

ŚWIĘTO SZTUKI FILMOWEJ!!!
EKRAŃ ŚPIEWA I MÓWI!!!

„CASINO”

KINEMATOGRAF
OPERA
TEATR

w jednym
programie.

FILM

na który wszyscy z niecierpliwością czekają
o którym świat cały mówi
który wszystkich ślania, oczarują i do łez rozszewcą!!!

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

(SONNY BOY)

Wzruszający dramat w 12-tu aktach.

W roli tytułowej: — Ten, za którym
szaleje świat, ulubiony piosenkarz

Al. Jolson

który odśpiewa słynną przebojową piosenkę
„SONNY BOY” (Stoneczko).

„CASINO” rozpoczynając swą działalność filmami dźwiękowymi, pozyskało nakładem niesłychanych kosztów wielkie arcydzieło „Śpiewający Błazen”. — Arcydzieło to każdego musi wzruszyć — Wszyscy śpiewać będą przesadną piosenką o „Sonny Boyu”.

Jako nad program dajemy:

I. Arię z opery „BOSKA AIDA” w wyk. tenora Metropolitan House w New-Jorku, Giovanni Martinelli — w języku włoskim.
II. Abe Lyman i jego orkiestra jazzbandowa występ orkiestry amerykańskiej pod batutą największego kapelmistrza.

Wbrew szerzonemu pogłoskom, mimo nieprawdopodobnie wysokich kosztów wprowadzenia aparatury pierwszorzędnej i najlepszej, na wzór kin w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Łodzi, Katowic i innych miast, ceny miejsc niepodwyższono:

Krzesła: I m. 1 zł., II m. 1 zł. 20 gr., III m. 1 zł. 50 gr.

Początek przedst. w niedzielę i święta o 3 pp., w sobotę o 4 w dzień powsz. o 5 pp.

Ostatni seans punktualnie o godz. 9 m. 45 wieczorem.

Passé-Partout, bilety ulgowe i bezpłatne do 25-go nieważne.

Parlament niemiecki uniemożliwił ostatecznie porozumienie gospodarcze z Polską

Berlin. — Parlament niemiecki przyjął w trzecim czytaniu wszystkie ustawy związane z t. zw. programem finansowym oraz programem agrarnym rządu p. Brüninga. Większość rządowa wahała się przy poszczególnych głosowaniach między 46 a 4 głosami.

Największa była ona przy głosowaniu nad programem agrarnym. Za programem oświadczyło się bowiem 250 głosów, przeciwko zaś 204. Najmniejsza była większość przy głosowaniu nad podatkiem od piwa, z powodu sprzeciwu bawarskiej partii ludowej. Za zwiększeniem tego podatku głosowało 228 posłów, przeciwko 224.

Na większość rządową złożyły się głosy demokratów, centrowców, niemieckiej partii ludowej, bawarskiej partii ludowej (z wyjątkiem podatku od piwa) oraz część niemiecko-narodowych i nawet narodowych socjalistów, którzy głosowali również za programem agrarnym.

Jakkolwiek wynik głosowania wobec cichego porozumienia między ministrem Schielem i niemiecko-narodowymi był z góry przesądzony, i powszechnie spodziewano się, że Hugenberg odkomenderuje pewną liczbę swych posłów dla podtrzymania żywota gabinetu Brüninga i przeprowadzenia najbardziej reakcyjnego programu agrarnego, to jednak przebieg posiedzenia był niezwykle emocjonujący.

Wszystkie stronnictwa telegraficznie warowały swych głosów do s-

działu w posiedzeniu. Z rozkładem jazdy kolejowej w ręku obliczali poszczególni prezesi stronnictw ilość swych głosów, a niektórzy mówcy umyślnie przedłużali posiedzenie aż do chwili przybycia kolegów z prowincji.

Na pierwszy plan dyskusji wybił się pojedynek słowny między przedstawicielem socjalistów, b. ministrem skarbu Hilferdingiem, a ministrem rolnictwa Schielem.

Hilferding oświadczył, iż program agrarny p. Schielego jest awanturniczy i stanowi niebezpieczeństwo dla polityki europejskiej. Budowanie ogromnej bariery celnej przez Niemcy, które skazane są na eksport wyrobów swego przemysłu, może spowodować, iż do tego samego uciekną się inne państwa, co dla Niemiec skończy się katastrofą.

P. Schiele bronił programu agrarnego wyjątkową sytuacją na rynku niemieckim, oświadczając, iż chodzi tu o wyrównanie(?) dysproporcji cen za wyroby przemysłowe i artykuły rolnicze, co jest przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego w Niemczech. W odpowiedzi na te wywody zabrał ponownie głos p. Hilferding, który oświadczył, iż podwyżka cen artykułów rolniczych spowoduje nową falę drożyzny, co pociągnie za sobą konieczność podwyższenia cen robocizny, z tego zaś powodu przemysł niemiecki stanie się niezdolny do konkurencji na rynku europejskim.

W sprawie programu finansowego polemizował socjalistyczny po-

seł Remmele i min. skarbu Moldenbauer.

Należy zauważyć, iż postanowie nie o cła na żyto przeszło 260 głosami przeciwko 193, cła na mleko 230 przeciwko 194, postanowienie o zniesieniu kontyngentów przywózowych na mięso mrożone 261 prze cłwko 193.

Na marginesie głosowania parlamentu niemieckiego nad przedłożeniami agrarnymi należy stwierdzić, iż znalazła się znaczna większość w parlamencie, która z pełną świadomością dopuściła do praktycznego przekreślenia wszelkiego znaczenia, jakie dla Polski mogłoby posiadać traktat handlowy.

Warszawa. — Nadeszła tu wiadomość o wyniku głosowania w sprawie programu agrarnego p. Schielego, wywołała w warszawskich kołach politycznych fatalne wrażenie.

Wyniki głosowania w Reichstagu sfery polityczne rozumieją jako chęć unicestwienia osiągniętego z takim trudem porozumienia gospo-

darczego polsko-niemieckiego. Jest to dowodem wpływów agrarzysty niemieckich na niekorzyść nietylko sfery przemysłowych, ale tych sfier politycznych Rzeszy, które usiłowały nadać dyplomacji niemieckiej charakter wielko-europejski.



O D O Ł

ma następujące działanie:

1. Gruntowne czyszczenie i trwała dezynfekcja ust i zębów;
2. Działanie odświeżające, pobudzające i odżywiające system nerwowy;
3. Usuwanie przykrego zapachu z ust i nadawanie oddechowi świeżości.

Nota polska w Berlinie

Polska nie może ratyfikować międzynarodowej konwencji celnej

Berlin. — Posel polski w Berlinie, p. Roman Knoll, przesłał wczoraj niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych w im. rządu polskiego notę, która wskazuje na to, iż treść zamierzonych przez parlament niemiecki uchwał w sprawie podwyżki stawek celnych jest niezgodna z duchem konwencji handlowej, zawartej w Genewie dnia 23 marca 1930 r. Stosownie do instrukcji polskiego ministerstwa spraw zagranicznych nota p. posła

Knolla została przesłana jeszcze przed trzecim czytaniem odnosnych przedłożeń ustawodawczych w parlamencie niemieckim, a więc w godzinach przedpołudniowych.

Równocześnie rząd polski przystępując do konwencji w Genewie, która stanowi wynik 5-tygodniowej konferencji w sprawie pokoju celnego, złożył przez swego delegata przy Lidze Narodów następujące oświadczenie:

„Rząd polski może ratyfikować

międzynarodową konwencję handlową nie tylko pod tym warunkiem, że istniejąca w dniu 1 kwietnia 1930 r. taryfa celna innych państw nie zostanie zmieniona w stosunku, któryby wpłynął niekorzystnie na eksport Polski.

Również ze strony rządu związków republik sowieckich wpłynął na protest przeciwko uchwalonym przez parlament niemiecki podwyżkom stawek celnych na przywóz artykułów rolniczych.

TELEGRAMY

„BIAŁA ARMIA” w LONDYNIE

London. — „Daily Herald” donosi w formie sensacyjnej o dziwnym spisku, którego celem jest zorganizowanie w Londynie rosyjskiej armii białej.

Według tego dziennika ukazał się przed dwoma tygodniami w „Morning Post” inzerat, wzywający osoby, które interesują się losami generała Kutiepowa, do zgłoszenia się listownie pod podanym szyfrem. Zgłaszający się otrzymali tajne okólniki, wzywające ich do wystąpienia do organizacji zbrojnej, stojącej do dyspozycji rosyjskiej partii monarchistycznej. Celem tej organizacji ma być ratowanie Kutiepowa, w razie potrzeby przy pomocy porwania zakładników, w szczeniu obecnego ustroju w Rosji i przywrócenia Romanowów na tron.

Diennik donosi, że tajna angielska policja polityczna prowadzi dochodzenia za autorami tego inzeratu.

ARESztOWANIA W INDIACH

London. — W niedzielę zakończył się w Indiach urzędowy prze-

Najwyraźniej jednak obchodzi
no i dziś jeszcze obchodzi się w
Polsce groby Chrystusa. Romigdy

klasztorem istniała nawet pod tym względem prawdziwa rywalizacja. Chodziło o to, żeby przez jak najwspanialsze urządzenie Bożego Grobu ściągnąć jak najwięcej wiernych. Grób Chrystusa otaczano przedewszystkiem obficie zielenią. Straż uzbrojona pilnowała świętego Ciała, przed którym klęczeli Aniołowie z trybularzami w rękach. Wonne kadzidło napelniało miłym zapachem powietrze. W świetle różnokolorowych lamp lśniły wodotryski i obracały się jasniejące globy, a wśród krzewów widniało zamknięte słońce i księżyc.

W Wielką Sobotę odbywał się na wsi „pożrób postu”. Z radością, że po wielu dniach nastąpią rozkoszne chwile pod znakiem kielbasy i słoni — dziewczęta i parobczaki „grze bali żur” t. j. strawę wielkopostną, rozbijając garnki, w którym się ta strawa gotowała. Chłopcy ciekali do garnka kamieniami, a kto pierwszy trafił, nabywał prawo obchodzenia w niedzielę gospodarstw po święconem. Przystrojony dziewczę — taki bohater otrzymywał wspaniałe jajka i kielbasę niby w nagrodę za „wygonienie żuru”.

W Wielką Sobotę przygotowuje się „święcone”, dookoła którego skupili się liczne przysady ludowe, nieraz z zamierzonych czasów je-

PRAKTYCZNA PANI DOMU

kupuje tylko najlepszą
i najoszczędniejszą
ZAPRAWĘ DO POSADZEK, PODŁÓG I LINOLEUM

“DOBROLIN”

Polecamy również: Płyn do czyszczenia metali, szyb i luster. Płyn do czyszczenia nia kolorowego obuwia. Pastę do obuwia. Krem do obuwia wykwintnego. Wywabiacz plam. Czyścił do szorowania naczyń kuchennych.

—0102

szcze pochodzące.

Przyznać trzeba, że wierzenia te, częściowo nawet przesyady w szare codzienne życie ludu wiejskiego wnosiły przynajmniej z okazji świąt wiele wesołości, a przytem i odrobinę serdecznej choć nieraz naiwnej bardzo poezji.

botniczym dać tani przejazd do pracy od godz. 5 rano”.

Na marginesie powyższego komunikatu wyrazić należy ubolewanie, że jednak ruch autobusowy mu si być ograniczony i że Magistrat posiada zbyt mało autobusów, gdy tymczasem pożądanym byłoby uruchomienie jeszcze wielu nowych linii w różnych kierunkach miasta, jak np. do oddalonych koszar Żawdy, które są miejscem codziennej kilkakrotnie wędrowniki pieszej liczonego grona osób ze sfer wojskowych, dalej koniecznym jest przedłużenie istniejących linii do przedmieść, jak to stwierdzają ustawicznie z szerszego ogółu mieszkańców itd.

o prolongacie terminu zniesienia budek przy ul. Kołuszkiej

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się właściciel budek przy ul. Kołuszkiej, którzy otrzymali do Magistratu nakaz usunięcia budek do dn. 17 b. m., z prośbą o zaopiniowanie do naszych władz miejskich, aby termin usunięcia budek przesunięty został przynajmniej na okres poświęcony. Uważamy, że Magistrat nasz, biorąc pod uwagę wrastającą z dnia na dzień klęskę bezrobocia i zubożenie drobnych handlujących, nie zechce powiększać szeregu bezrobotnych i przez usunięcie budek na czas przedświąteczny rujnować doszczętnie ich właścicieli, którzy w targu przedświątecznym pokładali jedyną nadzieję, że może zdołają środki na postawienie nowych budek.

Sądzimy więc, że kilka dni prolongaty nie uczyni żadnego uszczerbku zarządnemu miejskim, a właściciele budek uchroni od przysmowego bezrobocia i materialnej ruiny.

Jak donosiłmy, komisja cennikowa przy Magistracie na posiedzeniu w ub. środę uchwaliła podwyższenie o 3 gr. na 1 kg. ceny chleba i maki, przesyłając jednak swą uchwałę do decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Województwo, biorąc pod uwagę ogólną tendencję zniżkową na rynku żywności, nie uznało za możliwe użycie swej sankcji na zwykłe, wobec czego dotychczasowe ceny chleba żywności i maki, t. j. 37 gr. i 35 gr. za 1 kg., zachowują nadal bezwzględnie moc obowiązującą.

— Nie grozi żadna zwyczajna cen przy świętach.

Okres przedświąteczny staje się co roku okresem zwiększonych obrotów w handlu spożywczym, kolonialnym i galanterijnym.

Obecnie jesteśmy u progu Wielkiejnocy. Święta te zbiegają się w jednym tygodniu w wszystkich wyznaniach.

A jednak w handlu dotychczasowo

wa stagnacja ani drgnęła. Oczekiwane ożywienie przedświąteczne jeszcze nie nastąpiło. Handle kolonialne prześladowane są towarami.

Ten stan rzeczy daje pewność, że ceny w tygodniu przedświątecznym nie tylko nie będą zwykłowały, lecz raczej wykazały w ostatniej chwili spadek. Równowaga budżetów rodzinnych będzie zachowana.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 15 na 16 bieżącej otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek nr. 6 p. Włoszńskiego — Kordeckiego nr. 27

— Okradzenie sklepu wódek. Izrael Pregier (Spadek 3) zameldował policji, że w nocy na 14 bm. z okna sklepu win i wódek jego, mieszczącego się przy ul. św. Rocha nr. 9, skradziono za pomocą odgięcia żelaznego pręta od okienki 34 butelki różnych wódek i likierów, wartości 160 zł.

— „Uciuli” sobie 500 zł. za figurki gipsowe.

Małczyński Edmund (Kordeckiego 17) zameldował policji, że agenci jego przedsiębiorstwa handlowego wyszykowali figur gipsowych, Wacław Dyl (Rynek Wieluński 3) i Henryk Książek (św. Rocha 6), samowolnie inkasowali pieniądze za wysyłany towar i przywłaszczali sobie. Ogółem zaś „uciuli” w ten sposób 500 zł. Dochodzenie w toku.

— Siłą wyciągnęli 10 zł. z kieszeni?

Franciszek Gęsień (Bolesławska 1) zameldował policji, że gdy był na ul. Narutowicza, podszedł do niego znany mu z widzenia osobnik w towarzystwie 3-ch innych i skradł mu z kieszeni 10 zł. Dochodzenie w toku.

— Na kradzieży węgla. Policja przyłapała na kradzieży węgla z pociągu na Ost. Groszu niejakiego Henryka Małka (Narutowicza 74), od którego odebrano 380 kg. węgla.

PODZIĘKOWANIE.

JWPana Rektorowi dr. Michałowi Sielickiemu Proktorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za bezinteresowne wygłoszenie odczytu pt. „Nieużytkowane skarby morza”. JWPana Starosty ś. Kazimierza Kühnla i JWPana Prezydenta miasta Romualda Jarmulowicza za łaskawy protektorat, JWPana dyr. Leonarda Matuszaka, JWPana Prof. Berenczukiewicza, JWPana Redaktora F. D. Wilkowskiego i innych, którzy okazali swą łaskawą pomoc przy organizowaniu odczytu — najserdeczniejsze podziękowanie składa

ZARZĄD
Akad. Kola Częstochowlan
w Krakowie.

Częstochowa, 15.IV.1930. 663

ZGUBIONO na drodze niedaleko fabryki w Gąsienicy torebkę damską koloru granatowego, w której były: bielizna na złotym łańcuszku, złota obrączka, srebrny zegarek dwukupertowy męski, portmonetka z zawartością 10 złotych. Ze względu na pamiątkową wartość łańcuszka, znalazca, który zechce się zgłosić w Redakcji zostanie sownie wynagrodzony.

Magistrat m. Częstochowy.

PRZETARG.

Magistrat miasta Częstochowy ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 200 mtr.² kamienia polnego — brukowca.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę brukowca” należy składać wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy i podpisanym projektem umowy w Miejskim Zarządzie Drogowym do g. 12 d. 24 kwietnia 1930 r., gdzie o g. 12.30 nastąpi otwarcie ofert. Kosztorys słupek, warunki techniczne dostawy i projekt umowy można otrzymać w godzinach biurowych w Miejskim Zarządzie Drogowym za opłatą 5 zł.

Magistrat m. Częstochowy.

Ostatnie wiadomości POLSKA NIE WEZMIĘ UDZIAŁU W WYSTAWIE DREZDEŃSKIEJ.

Warszawa, 15.4. — Władze polskie upoważniły konsulat w Berlinie do zawiadomienia rządu niemieckiego, że Polska nie weźmie udziału w projektowanej w roku 1931 wystawie międzynarodowej Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

SENAT PRZYJĄŁ BUDŻET Z POPRAWKAMI.

Paryż, 15.4. — Wczoraj Senat 275 głosami przeciw 17 przyjął całość uchwały budżetu z wyjątkiem uchwały o automatycznej podwyżce emerytów. Budżet z poprawkami powrócił znowu do Izby, stając się przedmiotem gorących narad. Izba pracuje dniem i nocą, aby budżet definitywnie jeszcze przed ferją świąteczną załatwić.

STRASZNY HURAGAN W JUGOSŁAWII.

Białogród, 15.4. — Według doniesienia z Zagrzebia gwałtowny huragan szalał przez 10 dni w okolicy wyrządzając wielkie straty. — We wszech Jaworje i Cybire zerwane zostały wszystkie dachy domów. 2 mieszkańcy poniosło śmierć, a kilku odniosło rany. Wicher był tak silny, że na drodze porwał wieśniaka z krową i niosł w górę na przestrzeni 30 metrów. Straty materialne olbrzymie.

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wylutowanej skóry poleciały: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wollowej

PARCELE BUDOWLANE z ogródkami przy ul. Zielonej róg Biełogłowskiego i Ko-

parnika, tanto sprzedaje „Renoma”, Aleja Nr 21, tel. 448

ZAGŁANIE kolejowy dowód osobisty nr 4800 emerytowi Sowirowi Jędrzejowi

SPRZEDAŻ kafil Mstowskich, 1 Aleja, tel. 7-47

MASŁO wyborowe po zł. 6,80 poleca Sklep Wiejski, Aleja 41

DO WYNAJĘCIA lokal nadający się na warsztat lub fabryczkę, przelaz 9 X 4 m. z motorem i transmisją. Tamże lokal na garaż lub skład, oraz bryczka wolantowa na gumach. Wiadomości: Kołuszki 34 dozorcy wskaze 1149

CIĄSTO przyjmuje się do pieczenia w piekarni P. Windmanna przy ulicy Garbarskiej róg Prostej w Wielkiej Czwartek od godziny 4-ej rano do soboty włącznie, dla bezrobotnych ulgi. 652

FIRMA „ZŁOTY RÓŻ” II Aleja 40 poleca na najwspanialsze wykończenie: baranki, jajka, figurki czekoladowe i cukrowe, oraz stołeczki z świeconem, maszynki, bombonierki i cukry z pierwszorzędnych firm. 653

ELEGANCKIE sukienki, ubranka, oras palta dziecięce poleca firma „Halina” Kołuszki 18 640

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia św. Augustyna 9 622

JASNOWIDZ-chromatma mówi każdego imię i nazwisko, przyszłość, przeszłość, określa charakter z listów i fotografii. — Kordeckiego 9, parter, „Gordon” 492

AMBROZJO znany okultysta-chromatma, określa: życie każdego człowieka z listu i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz, Rynek Wieluński nr 1. 221

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukoczyć kursy łachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, 20-ranica 42 F. Kursy wyuczą: listownictwo, buchalterię, rachunkowość, kucpięctwo, korespondencję handlową, stenografię, nauki o prawie, kalfigarię, pisanie na maszynie, towaroznawstwo, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piosni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadzicie prospektów. 079

POSZUKUJE 3000—5000 zł. na 1-ary maszyny hipoteki. Oferty skieruj „Głos” pod „R. F.”.

POTRZEBNY chłopiec do koni, Pułaskiego 17 662

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Gruszecki Władysław 669

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Antoni Leskiewicz 650

PRZYŁAKAŁ się pies rasy wilczak. — Odebrać można za zwrotem kosztów, Zacz. Kościelna 67 — Biela Adam 1156

POTRZEBNA prasownica do sztywnienia bielizny, Narutowicza 23 664

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Michał Nowak 664

UNIEWAZNAM skradzione 3 wkłady na białono z list 300 z podpisem Stanisław Kula 65

MAJSTER ceglarniany robi łachowice znający wszelkie roboty ceglarskie, poszukuje posady. Zawadzkie, Złota 188 667

POKOJ do wynajęcia na dogodnych warunkach na Rakowie. Wiadomości do Jazd-12 a Koteli 657

POKOJ umiarkowany do wynajęcia samym lub bezdziałem małżeństwem. Właściciel: Władysław 54 d. dozorcy 659

POMOCNIK fryzjera potrzebny do wy-

KRONIKA

Środa
16
KWIEŹNIA

Dziś — Benedykta
Jutro — Wielki Czwartek
Wschód słońca o godz. 4.49
Zachód o godz. 18.39
Kalendarzyk historyczny:
16/IV, 1676 r. nadanie
przywilejów szlachcie kur-

landzkiej.

— Ciemne Jutrznie.

Taką nazwę nosi nabożeństwo, odprawiane w Wielkim Tygodniu w środę, czwartek i piątek po południu. T. j. ani lub klerycy śpiewają w kościele pierwszą z drugą część pacierzy kapłańskich: matutinum (jutrznia) i laudes. Ołtarz bez żadnych ozdób, prócz sześciu palących się świec. Na trójce w prezbiterium pali się piętnaście świec, wszystkie woskowe. Liczby te odpowiadają ilości psalmów.

Nabożeństwo to sięga potężny wiek 7-my. Ponieważ odprawiano je w nocy, więc konieczne było światło. W miarę braku i zbliżającego się dnia gaszono świece. Później liturgia przywijała do tego symbolikę. Za każdym przepięwanym psalmem kleryk gasi jedną świecę na smutne wspomnienie ucieczki apostołów po pojmaniu Pana Jezusa. Ostatnią świecę za szczytu trójki odnosi kleryk za ołtarz, co oznacza symbolicznie, iż przy Męce Chrystusa trudno było jasno widzieć Bóstwo Chrystusa umęczonego i sponiewieranego. Przy końcu nabożeństwa wynosi się świecę z za ołtarza i umieszcza na poprzeczni miejscu. To symbolizuje Zmartwychwstanie Chrystusa.

Na znak zakończenia nabożeństwa kapłani uderzali kielaskami o ławki; dziś czynią to samo jako symbol zamieszania, jakie powstało wśród apostołów przy męce Pana Jezusa oraz trzęsienia ziemi i ogólnego przerażenia uczestników męki przy Jego śmierci. Jeszcze jednak rubryczka krakowska z r. 1755 wspomina o tym przepisie, jako o znaku rozejścia się. Psalmy tego nabożeństwa w swojej treści odpowiadają chwili, „lamentacji” jako poezja biblijna są klasycznym, uznanym i w literaturze świeckiej dokumentem bólu i cierpienia ludzkiego, patryjotycznego (zburzenie miasta i świątyni przez Nabuchodonozora oplakiwane przez proroka) i mesjańsko-proczonego. Niestety, cała masa chrześcijan-katolików tych piękności nie zna tylko z własnej winy, nabożeństwa te bowiem odprowadzają się co roku we wszystkich kościołach.

Ciemne Jutrznie na Jasnej Górze i we wszystkich świątyniach miejscowych odprowadzane będą w środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia o godz. 3-iej wzgl. o 3-iej i pół po południu.

— Ferje świąteczne w szkołach.

Z dniem dzisiejszym we wszystkich szkołach miejscowych średnich i powszechnych rozpoczynają się wielkanocne ferje świąteczne, które trwać będą do dn. 28 b. m. włącznie.

W związku ze świątecznymi

ferjami szkolnymi świąt Wielkiejnocy, wydały kuratoria szkolne aktualne przypomnienie w sprawie zadawania prac młodzieży na święta.

Kuratoria przypominają, że ferie przeznaczone są na odpoczynek i z tego powodu nie należy uczniom przeciążać pracą.

— Pięćdniowe urlopy w wojsku na czas świąt Wielkanocnych.

Urlopy świąteczne w wojsku rozpoczynają się w czwartek 17 b. m. i trwają do wtorku 22 b. m. włącznie. Urlopowanych może być pólowa pracowników danej instytucji, względnie oddziału.

W biurach wojskowych urzędowanie w wielki piątek trwa do godz. 12 w sobotę zaś do 12-iej.

— Osobiste.

Częstochowlanin Jan Oderfeld, wychowawiec gimn. im. Henryka Sienkiewicza, ukończył Politechniki Warszawską z tytułem inżyniera mechanika.

— Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Doroczne walne zgromadzenie Kola Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 7-ej m. 30 wiecz. w sali Sejmiku Powiatowego przy ul. Kilińskiego 3.

Organizacja Z. O. K. Z. obejmuje obecnie już całą Polskę i liczy kilkadziesiąt tysięcy członków. Ze względu na swą działalność Związek ten zasługuje na jak najgorętsze poparcie przez miejscowe państwo i społeczność.

— Informacje dla maturzystów.

Częstochowskie Koło Akademików o godz. 12—13 w lokalu swym przy ul. Kopernika 11 (lokal Stow. Kupców Polskich) udziela pp. maturzystom i maturzystkom informacji w sprawie składania podań, egzaminów konkursowych i warunków studiów na wyższych uczelniach w Polsce.

— Zmiana w czasie jazdy autobusów miejskich.

Kierownictwo Miejskiej Komunikacji Autobusowej nadesłało nam następujący komunikat:

„Od dnia 15 b. m. rano autobusy miejskie zmieniają swój czas jazdy, a mianowicie: w poniedziałki, wtorki, środy i piątki wozy kursować będą od godz. 5 rano tylko do godz. 9 wieczór; w soboty od 7 rano do 11 w nocy; w niedzielę i święta od 8 rano do 12 w nocy.

Dyrekcja Miejskiej Komunikacji czuła się zmuszoną do redukcji czasu pracy wozów w godzinach wieczornych, aby ta droga oszczędzić tabor znacznie w pewnych godzinach przeładowania i możliwe nie przedłużyć personelowi szoferskie mu i konduktorskiemu 46-godzinnego tygodnia pracy.

Dyrekcja M. K. A. zapewnia, iż w miarę zbliżania się ku latu czasu jazdy wieczornej będzie stopniowo przedłużany. Obecnie zaś kosztem wieczornych godzin zachowany jest rozkład ranny, aby rzeszom ro-

PIĘKNA I CZYSTA cerę osłania się tylko użyciem **KREMU I MYDŁA „LACTOLIN“** które radykalnie usuwają pięgi, plamy, wagi i wszelkie defekty cery.

Nagrodzony medalami w Częstochowie, Łodzi i złotym medalem w Paryżu.

Z KRAJU

(—) Pięć nowych szkół zawodowych w jednym mieście.

Z dniem 1 września otwartych będzie w Katowicach 5 szkół zawodowych: szkoła budownictwa nadziemnego, szkoła podmaistrzych budowlanych, szkoła budownictwa drogowego, szkoła majstrów drogowych, szkoła administracji kolejowej i przemysłowej. Przy szkołach tych będą warsztaty pracy oraz kotłownia produkująca 20 tys. kilogr. pary na godzinę i siłownia na 1000 koni parowych. Będzie urządzona także stacja badania wytrzymałości materiałów oraz centralny instytut dla badań psychotechnicznych.

(—) Złodzieje i bandyci na służbie u komunistów.

Z Wilna donoszą: W ub. tygodniu na terenie robót budowlanych na Antokułku zatrzymano kilku kolporterów bibuły komunistycznej, którzy, jak się okazało, byli członkami komunistycznej partii z zachodniej Białorusi oraz t. zw. lewicy związkowej, pod której firmą komuniści usiłują prowadzić agitację wśród związków zawodowych. Zatrzymanymi okazali się Władysław Wojnicki, Wincenty Markowicz i Paweł Morozow. Przy badaniu wymienionych okazało się, że wszyscy oni są zawodowymi

złodziejami i kilkakrotnie karaniymi za fałszerstwo oraz sprzedaż fałszywych „złotych“ wyrobów. Ponadto jeden z nich, Wojnicki, był karany za napad rabunkowy i gwałt.

LOS do 1-ej klasy

— już nadeszły do najszcześniejszej Częstochowskiej kolektury

PRZY KSIĘGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja I Nr. 14)

Tamże wypłata wszystkich wygranych

Na święta Wielkanocne

połącza
CIERNIA FRANCISZEK GAŚTOR
Kościelecki 46.
swoje wyroby:
Stoliki wielkanocne, baranki, jajka, zajączki i t. p. z cukru i czekolady oraz mazurek, torty, babki itp.
WYBÓR DUŻY! CENY NISKIE!

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY PIOTR DĘBSKI

Częstochowa, Piłsudskiego Nr. 17, Tel. Nr. 89.

Nagrodzona: Medalem srebrnym na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie w r. 1926, Medalem złotym na Wystawie Gospodarsko-Higienicznej w Łodzi w r. 1927.

Poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci wyroby, sprzedaje detalnie w sklepie p. J. HÖNIGMANN — Aleja 33, Własny kiosk na Wystawie Ruchomej ul. Śląska.

Perfumerję, pudry, galanterję apteczną i wszelką kosmetykę poleca P. P.

Hurtowy Skład Apteczny I. ORDON

II Aleja 18. — Stary Rynek 21.

(X) Wesoły nieboszczyk.

W związku ze 100-letnią rocznicą śmierci poety japońskiego, Ikuu, pisma japońskie zamieściły obszernie artykuły, poświęcające m. in. wzmianki opisowe jego pogrzebu, który wówczas odbył się w całym kraju z wielkim echem. Ikuu za życia znany był ze swoich kaprysów, oraz psot i kawałów, jakie pisał ludziom przy każdej sposobności. Gdy umarł, znaleziono testament, w którym zmarły poeta polecił, by zwłok jego nie rozbięto ani nie kapianno, lecz by został spalony w codziennym swoim stroju, w którym go śmierć zastała. Wszyscy zachodzili w głowę, jaki cel może mieć ten kaprys, zastosowali się jednak do woli zmarłego. Zresztą tajemnica wkrótce się wyjaśniła. Mianowicie poeta kazał swemu oddanemu słudze umiścić w płaszczu najdroższe ognie sztuczne, a gdy zebrali się już goście pogrzebowi i zapalono stos, wybuchło 100 petard, rakiet, rac, żabek i koników. Przerazeni goście rozbiegli się w popłochu, nie rozumiejąc narażenie, co się właściwie dzieje. Tak to spełniło się życzenie Ikuu doczekać ludziom raz jeszcze po śmierci.

— Miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia”. Kwietniowy zeszyt miesięcznika „Wynalazki i Odkrycia” organu Ligi Popierania Twórczości Wynalazczej (Warszawa, Wspólna 26), wywiera bardzo korzystne wrażenie, gdyż pod wieloma względami nad zeszłym marcowym r. l. Estetyczny wygląd zewnętrzny, treści bogata i ciekawa, poziom artykułów rzeczowy a jednocześnie przystępny dla wszystkich, dużo wartościowych ilustracji — składają się na całość interesującą i smaczną, która niewątpliwie zadowoli szerokie rzesze czytelników. Zeszyt zawiera prace z dziedziny techniki, wiedzy, uzbrojenia wojennego, lotnictwa, górnictwa, radiotechniki, opisy nowych przyrządów i maszyn; dział popularny przynosi aktualności techniczne, mające praktyczne zastosowanie w życiu codziennym, opisy nowych wynalazków etc. etc.

Wynalazczość u nas i zagranicą, zagadnienia przemysłowe i t. p. ujęta są równie interesująco i ciekawymi artykułami. Dział urzędowy i bibliograficzny pokrewna zamyka ten pod każdym względem udany numer.

Co usłyszymy dziś przez radio?

GRODA, 16 KWIEŃNIA.
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.
1158—1205 Sygnal czasu, hejnał. 1205
— 1310 Muzyka gramof. 1310 Kom. meteor. 1440 Kom. gosp. 1500 Kom. harc. 1515 Odczyt. 1535 Odczyt. 1615 Zagadki i szarady dla dzieci. 1645—1715 Muzyka gramof. 1715 „Wspomnienie z przeszłości”. 1745 Koncert popołudniowy. 1845 Rozm. 1910 Skrzynka poczt. 1925 Muzyka gramof. 1940 „Radiokronika”. 1958 Sygnal czasu, 2015 Feljeton, 2030 Kon-

cert, 2110 Kwadrans lit. 2125 D. c. koncert, 2210 Feljeton, 2225 „Ostatnia Fala”, 2235 Kom. PAT.

ŚRODA, 16 KWIEŃNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.
1158—1205 Sygnal czasu, hejnał. 1205
— 1300 Koncert gramof. 1600—1615 Kom. (gosp.) 1615—1645 Program dla dzieci z Warsz. 1645—1715 Muzyka gramof. 1715—1745 „Dzień Zmartwychwstania w poezji Polski Porozbiorowej”. 1745—1845 Koncert z Warsz. 1845—1905 Rozm. 1905—1920 Codzienny odcinek powieściowy. 1920—1945 „Gospodyni ślaska”. 1945—1955 Kom. sport. 1958—2000 Sygnal czasu, 2000—2005 Kom. Zw. Mił. Polskiej, 2005—2030 „Rad i jego własność”. 2030—2110 Koncert z Warszawy. 2110—2125 Kwadrans lit. z Warsz. 2125—2210 D. c. koncertu z Warszawy. 2235—2300 Kom. PAT. 2300 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

W najlepszej sprzecz RADIOWY wyposażony jest w firmie F. BLACHOWICZ i SYN w Częstochowie, ul. Kościuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

LEKARZ-DENTYSTA E. LEWKOWICZ-ROZENBERGOWA przeprowadziła się na ul. Strąkacką Nr. 14 przyjmując od godz. 3—7 po południu.

Czy chcesz być piękna?

USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘGI
PŁAMY, WAGRY, ODRĘŻNIE
I ZMARSZCZKI MATWYRY
WIEC
UŻYWAĆ BEZPIECZNOŚCIE
KREMU METABOLIT
PŁAMY, WAGRY, ODRĘŻNIE
I ZMARSZCZKI MATWYRY
WIEC



Chcę nabyć proszki do bólu głowy z „Kogutkiem” Migrena-Nervosa, należy zadać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiej. Przy kupie „Kogutków” nie dajcie się naciągać na upokorzenie polecanie proszki w opakowaniu, ładując do garznych podobnie. Należy zadać w oryginalnych pudełkach po 5 sztuk w cenie 75 groszy.



Kom. sprawia przykre doświadczenie proszki, niech zada „Kogutków” Migrena-Nervosa” w (tabletkach 20 tabletek odpowiadających 1 proszkowi). Po 20 tabletek w pudełeczku, cena zł. 1.60 gr. Zadać tabletek do bólu głowy Gaseckiej z „Kogutkiem”.

Okazja do zubożenia się

Cegły budowlanej I gatunku do budowania domów sprzedaje tanio

D. Berkowicz
Częstochowa, ul. Kościuszki Nr. 45.

BILANS

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Kapeluszy w Częstochowie za 1929 rok.

Stan czynny	Wzrost	Stan bierny	Wzrost
R-k Kasy	Zł. 1.375.71	R-k Kapitału akcyjnego	Zł. 480.000.—
Wzrost	13.802.80	Kapitału rezerwowego	53.066.76
Banków	21.113.62	Kapitału amortyzacyjnego	632.181.73
Wzrost	78.802.16	Pożyczek	859.323.79
Wzrost	16.435.67	Dostawców	494.243.19
Należności spornych	25.912.93	Wierzycieli „Ordinariuszów”	946.443.77
Odbiorców	249.328.30	Różnych dłużników i wierzycieli	71.527.43
Kaucji	200.—	Sum przebiegłych	15.335.09
Art. pom. do produkcji	735.357.26	Zysków i strat	77.914.44
Towarów	909.014.92		
Maszyn i narzędzi	988.059.37		
Ruchomości	22.048.72		
Konta i wozów	4.861.98		
Składowe w Poznań	3.367.78		
Składowe Nr 2	4.566.47		
Budynków fabrycznych	469.359.90		
Placu	86.730.47		
	Zł. 3.630.036.20		Zł. 3.630.036.20

Rachunek Zysków i Strat

Wzrost	Ma		
Koszty przemysłowe	Zł. 601.154.08	Zysk z 1928 r.	Zł. 73.649.13
handlowe	" 946.697.71	Zysk brutto na towarach	
Kapitał rezerwowy	" 224.49	w 1929 r.	" 1.552.341.89
Zysk	" 77.914.44		
	<u>Zł. 1.625.990.72</u>		<u>Zł. 1.625.990.72</u>

Bilans powyższy zatwierdzony został uchwałą Walnego Zebrania Akcjonariuszów w dniu 31 marca 1930 roku.

ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.

XI.

Nazajutrz Don Galo poszedł, jak według zwyczaju, złożyć wizytę sir Georgesowi, którą uważał za tem konieczniejszą, że mu miał zakomunikować ciekawą nowinę. Anglik przyjął go z tą zimną obojętnością, którą okazywał wobec wszystkich. Chociaż nieco dotknięty wielkim wypadkiem dnia, Don Galo był jednak dumny, że pierwszy otrzymał od Klemencji dowód zaufania, to też zaledwie wszedł do salonu, rzekł do sir Georgesa tonem poważnym:

— Wie pan, jaka nowina? Bóg małżeństw wydziera nam jednego anioła.

— Jak się nazywa?

— Jest to jedna z pańskich przyjaciółek, — odpowiedział Don Galo, bynajmniej nie przeczuwając, jak wielkie wrażenie mogła na Anglika zrobić ta wiadomość.

— Jaka przyjaciółka? — pytał sir Georges, — mam ich tyle w Sewilli... Ja tak samo jak pan jestem miłotym sługą wszystkich piękności... Czy przypadkiem nie walczy pan pułkownika Matamorosa?

— O nie... nie... narzeczona jest piękną, młodą, dowcipną, mądrą, a przedewszystkiem dobrą.

— W Sewilli jest tyle pięknych, młodych, dowcipnych, mądrych i

dobrych, że te wskazówki nie mogą być posłużyć do odkrycia panny młodej.

— A więc powiem panu! — zawołał Don Galo... — narzeczona jest naszą miłą, naszą kochaną Klemencją.

— Kłamstwo! — krzyknął sir Georges gwałtownie, odrzucając gwałtownie stolik, przy którym siedział. Z trudnością przyzłoby nam odmalować strach, zmieszany ze zdziwieniem, który owładnął Don Galo, skoro przed sobą ujrzał sir Georgesa z rozpaloną twarzą, rzucającego pioruny przez oczy. Strach był tem większy, że pocziwiał Don Galo nie domyślał się, dlaczego Anglik wpadł w taką furję.

— Co mu się stało — myślał Don Galo, — czy go napadł spleen, pod wpływem którego Anglik nie raz sobie w łeb strzelał? Czy może chce się pojedynkować? Jezul! A to mi dostal jak Piłat w Credo... Okrutny człowiek! Biję się z takim niedźwiedziem! Ale nie... ciągnął wracając do swej spokojnej natury... na tej twarzy maluje się raczej boleść; on jest chory, trzeba go uspokoić... następnie zwracając się do sir Georgesa:

— Nie kłamie, milordzie — rzekł poważnie, — i wierzę mi pan, że nie byłbym w stanie okłamać nikogo, zwłaszcza osobę, którą tak jak pan szanuję. Dowiedziała się o tem od samej Klemencji... nie robi z tego tajemnicy... a jeśli mówię, to z jej upoważnienia...

— Ona panu powiedziała?

— Ona, milordzie, — odrzekł Don Galo, odzyskując zupełny spokój, — i czuję się dumny, że z liżonego grona przyjaciół mnie pierwszego zaszczyciła swem zaufaniem. Poleciła mi sprowadzić dla niej z Kadyksu książeczkę na bilety wizytowe, emalowaną złotem i srebrem... i właśnie przyszedłem, aby pana prosić o jedną grzeczność.

— O jaką? — zapytał ciekawo sir Georges, który chciał skrócić wizytę.

— Ale pod warunkiem, że pan o tem nie wspomni Klemencji...

— Licz pan na moją dyskrekcję, — odparł sir Georges, wracając do siebie, z tym dumny i ironiczny uśmiechem, który tylko jemu był właściwy — lecz w zamian mam pana także prosić o jedną grzeczność.

— Mów, milordzie... jestem na twoje rozkazy.

— Zebysz się wynieść...

Don Galo, nie mogąc pojąć grubiańskiej impertyencji arystokracji angielskiej, patrzył na sir Georgesa z zdziwieniem okiem. Anglik siedział nieruchomo, a jego uśmiech stał się coraz zimniejszy.

— Rzeczywiście, myślał Don Galo, biedny człowiek zachorował... Oto powód, dlaczego chce zostać sam... Sądję, że gdyby mu puszczo na krwini...

— Milordzie! — rzekł głośno, — zdaje mi się, że masz zanadto czerwona twarz, nie musisz czuć się do-

brze... krew burzy się w naszym klimacie, szczególnie pod wiosną... czy pana głowa boli? Sądję, że małe puszczanie krwi i filizanka rumianku przyniosłyby panu niejaką ulgę.

— To, co Don Galo mówił, mówił w najlepszej w świecie wierze, ale sir Georges innego był zdania, bo nie podnosząc tonu, rzekł:

— Senior Don Galo, wolisz wyjść przez drzwi, czy przez okno?

Don Galo zerwał się jakby uśpiad na ostre ciernie.

— Pomysłowości i zdrowia, sir Georges, — zawołał biorąc za kapelusz, — oby łaskawy Bóg jak najprędzej zmniejszył pańskie cierpienia... Tyle panu życzę...

— A ja, żeby cię diabli porwali! — mruknął Anglik pod nosem i zgrzytnął zębami.

Zaledwie Don Galo, zbiegłszy bez tchu na dół, ujrzał się bezpiecznym na ludnej ulicy, uderzył się gwałtownie w czoło, jakby mu się nagłe rozjaśniło w głowie.

— Patrzcie... patrzcie... ani mi na myśl nie przyszło... Jaki ja głupi! Zapewne był na śniadaniu ze swymi ziomkami i wychylił tuzin butelek starego Xeres... Brzydki zwyczaj, nie praktykowany w Hiszpanii przez ludzi dobrze wychowanych.

Po tych uwagach, Don Galo pobięł do Klemencji, którą zastał samą.

— Do katedry, — rzekł wchodząc, — spędziłem ciępką chwilę...

— Z czyjego powodu?

— Z powodu sir Georgesa, w jego własnym apartamencie.

— Jakto? — pytała Klemencja lekko wzruszona.

— Wszystko panu opowiem — odparł Don Galo z tajemniczym uśmiechem, — ale pod warunkiem, że to zostanie między nami...

— Licz pan na moją dyskrekcję...

— A więc dziś zrana poszedłem odwiedzić sir Georgesa z grzecznością i zastałem go... — tu Don Galo zmrużył oko i uśmiechnął się — w stanie... no, pan rozumie...

— Bynajmniej!

— W stanie, w jakim panowie Anglik nieraz się znajduje... mówiąc jasniej, był pijany jak...

— Pijany! To niemożliwe, — zawołała Klemencja.

Tu Don Galo opowiedział najdrobniejsze szczegóły wiadomej nam sceny.

Klemencja zrozumiała wszystko: nie należała do kobiet, którym złość sir Georgesa mogłaby sprawić przyjemność, ale równocześnie musiała żywo uczuć całą gburawość jego postępowania wobec niewinnego człowieka, który był jej przyjaciелеm. Ta okoliczność przekonała ją ostatecznie o wartości człowieka, który wprawdzie był wykształconym, ale który nie miał krzty serca.

Po odejściu Don Galo, sir Georges zostawszy sam, biegł po pokoju przyspieszonym krokiem... W pierś czuł gwałtowną burzę.

Katka jest dźwignia przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największe nakłady — Najtańsze pisma — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń drobnych poczynają się od 1.50 zł. — Ceny promocyjne i ogłoszeń na 1 kol.

Katka nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Powinnowanej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pozostaje w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Opłaty w ogłoszeniach nie upoważniają do zadawania swobodnie gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpośredniego wyrażenia ogłoszenia, o ile treść i forma nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bywa urzędzające o 1716. o ile wszelkie usił. nie zostały techniczne. Nie przysługują się odpowiedzialności za opłaty powstałe przez nadanie tekstu telefonicznego.

Rodaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Debito na maszynę rotacyjną w wianach zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI